

Pierwsze godziny handlu w poniedziałkowej sesji upływają w wyniku wzrostu notowań dolara względem głównych walut europejskich. Inwestorzy wierzą bardziej w potencjał wzrostu „zielonego” po tym, jak zostały opublikowane najświeższe dane z amerykańskiego rynku pracy.

Stopa bezrobocia spadła do 9% z 9,4% w grudniu, co zaskoczyło większości analityków, którzy spodziewali się wzrostu do 9,5%. Dane makro okazały się silnym impulsem dla obozu byków. Z kolei notowania euro pozostają na stabilnych poziomach. Silnej wyprzedaży nie ma na rynku. Euro wspierają słowa francuskiego ministra finansów Christine Lagarde, który powiedział wczoraj, że należy się zająć globalną nierównowagą walutową, ponieważ euro jest ofiarą słabego dolara amerykańskiego i chińskiego juana. UE musi zreformować międzynarodowy system walutowy, aby zapewnić stabilny wzrost gospodarczy.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD nie uległa dużej zmianie. W dalszym ciągu notowania pary walutowej poruszają się w trendzie spadkowym. Wystąpienie dalszej deprecjacji europejskiej waluty jest prawdopodobne. Presja podażowa jeszcze się utrzymuje, dlatego dalsze osunięcie kursu do strefy 1,3350-1,3250 jest prawdopodobne.

Z kolei na rynku GBP/USD obserwujemy wzrosty notowań. Blisko położone wsparcie 1,6030 skutecznie zablokowało dalszy zjazd kursu. Aktywność strony popytowej powinna się utrzymać w dzisiejszej sesji, aczkolwiek na silny wzrost raczej nie ma co liczyć.

Ciekawy obraz kształtuje się na rynku USD/JPY, gdzie po długiej serii spadku kursu nastąpiło silne odbicie kursu. Kontratak ze strony popytowej zrealizował się z powodzeniem. Obecnie znajdujemy się pod oporem - 82,50, dlatego w najbliższej perspektywie możliwe jest wystąpienie niewielkiej korekty spadkowej. Dopiero przełamanie oporu 82,50 będzie stanowić silną podstawę nakłaniającą do wzrostu notowań pary walutowej w rejon 83,50. Podobny scenariusz rozwoju sytuacji wystąpił na rynku USD/CHF, gdzie obserwujemy przewagę popytu. Kurs pary walutowej dynamicznie odbił się od ważnego wsparcia 0,9325. Obecnie testujemy opór 0,9600. Dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty możliwe jest niewielkie cofnięcie kursu w rejon 0,9500. W przypadku sforsowania oporu(0,9600), wzrosty mogą sięgnąć do 0,9700.

Natomiast na rynku USD/PLN w ostatnich sesjach wystąpiła dużego rozmiaru korekta wzrostowa, która została już „skasowana” przez niedźwiedzie w pierwszych godzinach handlu w poniedziałek. W najbliższych godzinach handlu sytuacja powinna być pod kontrolą niedźwiedzi. Zejście w rejon 2,8050 jest realny.

Na rynku EUR/PLN również występuje silna presja podażowa. Linia trendu wzrostowego została przełamana, co jest wyraźnym sygnałem zmiany trendu. Polski złoty w szybkim tempie zyskuje na wartości względem euro. Spadek notowań pary walutowej do 3,8200 jest prawdopodobny.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**